

Anna Pająkowska-Bouallegui  
Uniwersytet Gdański  
ORCID: 0000-0003-0383-8098

## PORTRET CESARZA RZYMSKIEGO JULIANA APOSTATY W ŹRÓDŁACH LITERACKICH

### Wstęp

Cesarz Flawiusz Klaudiusz Julian zwany Apostatą jest jednym z najbardziej interesujących władców w dziejach państwa rzymskiego<sup>1</sup>. Urząd cezara sprawował pięć lat (355-360), a cesarza niespełna dwa (361-363). Miał własną wizję państwa i społeczeństwa, w którym sprawiedliwość i uczciwość powinny obowiązywać wszystkich poddanych na czele z panującym. Chociaż żył krótko – niewiele ponad trzydzieści lat, zasłynął jako sprawiedliwy władca, rozważny dowódca, odważny żołnierz i sprawny administrator. Był także jednym z najlepiej wykształconych władców rzymskich, wielkim miłośnikiem kultury antycznej i utalentowanym pisarzem. Posiadał dogłębną znajomość kultury świata Greków i Rzymian. Spuścizna Juliana Apostaty, oprócz pism urzędowych, obejmuje również liczne utwory literackie<sup>2</sup>. Jego prace dostarczają cennych informacji zarówno o nim samym i jego rodzinie, jak i o państwie rzymskim w drugiej połowie IV wieku. Pozwalają ponadto poznać psychikę tego cesarza znacznie lepiej niż jakiegokolwiek innego rzymskiego władcy.

---

<sup>1</sup> O życiu i działalności cesarza Juliana Apostaty zob. m.in. G. Ricciotti, *L'imperatore Giuliano L'Apostata secondo i documenti*, Roma 1962; G.W. Bowersock, *Julian the Apostate*, London 1978; R. Browning, *The Emperor Julian*, Los Angeles 1978; P. Athanassiadi, *Julian. An Intellectual Biography*, London-New York 1992; P. Athanassiadi, *Giuliano ultimo degli imperatori pagani*, Genova 1994; H.C. Teitler, *The last Pagan Emperor. Julian the Apostate and the war against Christianity*, Oxford 2017; M. Spinelli, *Giuliano l'Apostata. Anticristo o cercatore di dio?*, Roma 2017; A. Marcone, *Giuliano*, Roma 2018.

<sup>2</sup> *The Works of the Emperor Julian*, with an English translation by W.C. Wright, t. 1-3, Loeb Classical Library, London-Cambridge 1962-1969; polskie przekłady: Julian Apostata, *Listy*, przekł. W. Klinger, Wrocław 1962; Julian Apostata, *List do rady i ludu ateńskiego*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 7, Poznań 2006; Julian Apostata, *Misopogon, czyli Nieprzyjacieli brody*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 13, Poznań 2009; Julian Apostata, *List do filozofa Temistiosa*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 22, Poznań 2011; Julian Apostata, *Przeciw Galilejczykom*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 24, Poznań 2012; Julian Apostata, *Cesarze*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 27, Poznań 2013; Julian Apostata, *Mowa III. Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebii*, przekł. A. Pająkowska-Bouallegui, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 45, Poznań 2019; A. Pająkowska-Bouallegui, *Twórczość epigramatyczna cesarza Juliana Apostaty*, [w:] *O poetach i poezji. Od antyku po współczesność*, red. I. Bogumił, J. Pokrzywnicki, Gdańsk 2019, s. 207-217.

Julian Apostata miał wielu zwolenników, ale byli też i tacy, którzy nie kryli do niego swej niechęci, czy nawet wrogości. Powodem tego była przede wszystkim jego postawa obrońcy dawnych kultów i wroga chrześcijaństwa i chrześcijan. Dwojaki stosunek do niego można zauważyć już w tekstach antycznych. Pochlebne relacje o nim pozostawili autorzy niechrześcijańscy, np. Ammianus Marcellinus, Libanios, Zosimos, Eunapios z Sardes i Eutropiusz, natomiast autorzy chrześcijańscy przeciwnie – zwykle wypowiadali się o nim w sposób krytyczny, np. Grzegorz z Nazjanzu, Sokrates Scholastyk, Hermiasz Sozomen, Teodoret z Cyru i św. Augustyn<sup>3</sup>.

Ten odmienny stosunek do Juliana Apostaty można dostrzec także w sposobie portretowania samej jego postaci.

W niniejszym artykule zamierzam przedstawić wizerunek Juliana Apostaty zawarty w wybranych pismach autorów IV wieku: historyka Ammiana Marcellina, Ojca Kościoła Grzegorza z Nazjanzu i samego cesarza Juliana Apostaty, a także zbadać, na ile ich opisy portretowe oddają wiernie prawdziwy wygląd Juliana, a na ile są one fikcyjne<sup>4</sup>. Pragnę również sprawdzić, czy ci autorzy, opisując jego postać, sięgali do kanonu portretowania rozpowszechnionego przez popularną w starożytności fizjonomikę (gr. *φυσιονωμολία*) – dyscyplinę starożytnej wiedzy, która zajmowała się badaniem związku między wyglądem zewnętrznym człowieka a cechami jego charakteru<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, t. 1, przekł. I. Lewandowski, Warszawa 2001; Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, red. S. Kazikowski, Warszawa 1967; Libanios, *Mowy wybrane*, przekł. L. Małunowiczówna, Warszawa 1953; Zosimos, *Nowa historia*, przekł. H. Cichocka, Warszawa 1993; Eunapios z Sardes, *Zapiski historyczne*, przekł. A. Pająkowska-Bouallegui, „Christianitas Antiqua”, t. 5, Gdańsk 2013; Eutropiusz, *Brewiarium od założenia Miasta*, [w:] *Brewiaria dziejów rzymskich*, przekł. P. Nehring, B. Bibik, Warszawa 2010; Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa 1986; Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa 1989; Teodoret z Cyru, *Historia Kościoła*, przekł. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2019; św. Augustyn, *Przeciw Julianowi*, t. 1-2, przekł. W. Eborowicz, Warszawa 1977.

<sup>4</sup> O wyglądzie zewnętrznym Juliana Apostaty zob. m.in.: T. Fleck, *Die Portraits Julianus Apostatas*, Hamburg, 2008; E.R. Varner, *Roman Authority, Imperial Authoriality, and Julian's Artistic Program*, [w:] N. Baker-Brian, S. Tougher, *Emperor and author: The writings of Julian the Apostate*, Cardiff 2012, s. 183-211; M. García Ruiz, *Julian's Self-Representation in Coins and Texts*, [w:] *Imagining Emperors in the Later Roman Empire*, ed. D.W.P. Burgersdijk, A.J. Ross, Leiden 2018, s. 204-233; Guidetti, *I ritratti dell'imperatore Giuliano*, [w:] *L'imperatore Giuliano. Realtà storica e rappresentazione*, a cura di A. Marcone, Milano 2015, s. 13-49; P. Somville, *Portrait physique de l'empereur Julien*, „L'antiquité classique” 2003, t. 72, s. 161-166; R. Calza, *Iconografia romana imperiale. Da Carusio a Giuliano (287-363 d.C.)*, „Quaderni e Guide di Archeologia III”, Roma 1972, s. 74-81.

<sup>5</sup> Pierwsze dogłębne analizy poświęcone starożytnej fizjonomice powstały dopiero w XX w.: E. Evans, *Roman Descriptions of Personal Appearance in History and Biography*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1935, Vol. 46, s. 45-82; eadem, *The Study of Physiognomy in the Second Century A.D.*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1941, Vol. 72, s. 96-108; eadem, *Physiognomies in the Ancient World*, „Transactions of the American Philosophical Society” 1969, Vol. 59, s. 1-101; C. Armstrong, *The Methods of the Greek Physiognomists „Greece and Rome”* 1958, t. 5, nr 1, s. 52-56; K. Stebnicka, *Τὸ ἦθος ἐξ εἶδους, τὸ εἶδος ἐξ ἦθους. Wygląd czystego Greka w literaturze greckiej okresu drugiej sofistyki*, „Przegląd Historyczny” 2007, 98/2, s. 157-173.

## Fizjonomika antyczna

Starożytni Grecy bardzo dbali o widoczny aspekt swego życia. Dotyczyło to zarówno tworzonych przez siebie dzieł sztuki, jak również własnego wyglądu zewnętrznego i zachowania. Stąd wywodzi się słynna grecka idea *καλοκάγαθία* łącząca piękno fizyczne i doskonałość moralną. To, co było dostrzegalnie piękne, czyli fizyczne piękno wynikające z harmonii wszystkich części ciała, powinno być również dobre moralnie. Nic zatem dziwnego, że w takiej właśnie kulturze powstała dziedzina wiedzy zwana fizjonomiką. Cesarz rzymski Julian Apostata (361-363), urodzony w Konstantynopolu, gloryfikował w wielu aspektach ten grecki sposób patrzenia na świat. Był bowiem dzieckiem greckiego Wschodu.

Fizjonomika cieszyła się dużą popularnością zarówno w kręgach wykształconych – fizjonomika naukowa, jak i wśród grup o niższym poziomie intelektualnym – fizjonomika popularna, która z pewnością wywodziła się z ludowej tradycji.

Początki naukowego podejścia do fizjonomiki sięgają czasów Arystotelesa, który twierdził, że stara się ona zbadać, w jaki sposób dusza i ciało wzajemnie wpływają na siebie. Chociaż to Arystoteles położył podwaliny pod naukowe podejście do fizjonomiki, jej korzenie były już głęboko osadzone w kulturze greckiej. Początki nie są jednakże jasne. Niektórzy twierdzą, że jej twórcą był Pitagoras, inni przypisują sformułowanie podstawowych założeń lekarzowi Hipokratesowi<sup>6</sup>, który utrzymywał, że ci, którzy praktykują medycynę bez pewnej wiedzy o fizjonomice, nie są w stanie w pełni zrozumieć natury człowieka. Dokładne badanie zewnętrznego wyglądu człowieka traktowano jako wyraz tego, co dla lekarza pozostawało niewidzialne, np. jego stanu psychicznego.

Arystoteles jako pierwszy przedstawił rozwiniętą teorię badań fizjonomicznych. Filozof zauważył, że można określić charakter zwierzęcia czy też człowieka na podstawie jego sylwetki i rysów twarzy. W dziele *Analityki pierwsze* Arystoteles mówi:

Można odgadnąć charakter człowieka z jego budowy fizycznej, jeśli się uzna, że ciało i dusza zmieniają się razem pod wpływem naturalnych wzruszeń... Gdyby to było dane i dla każdej zmiany byłby odpowiadający znak, i gdybyśmy mogli rozpoznać afekt i znak właściwy każdemu rodzajowi zwierząt, byłibyśmy w stanie odgadnąć charakter z budowy fizycznej. Bo jeżeli swoista cecha przysługuje każdemu poszczególnemu gatunkowi, np. odwaga lwom, to musi też być odpowiedni znak tej odwagi, według założenia bowiem ciało i dusza wspólnie są pobudzane<sup>7</sup>.

Najstarszy natomiast znany nam traktat poświęcony tej dyscyplinie *Fizjonomika* (*Φυσιονομικά*), przypisywany Arystotelesowi, jest najprawdopodobniej dziełem jego

<sup>6</sup> E. Evans, *Physiognomies in the Ancient World*, s. 5.

<sup>7</sup> Arystoteles, *Analityki pierwsze*, 70b, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 1, przekł. K. Leśniak, Warszawa 1990, s. 250.

uczniów (IV w. p.n.e.)<sup>8</sup>. Według autora fizjonomika oznacza umiejętność rozpoznawania charakteru, usposobienia człowieka, na podstawie jego wyglądu, a zwłaszcza rysów jego twarzy. Wygląd twarzy i jej charakterystyczne cechy decydują o przynależności człowieka do określonej grupy charakterologicznej, a nawet mogą decydować o powodzeniu w życiu i całym jego losie. *Fizjognomika*, dzięki omówieniu w dość uporządkowany sposób teorii tej dyscypliny, stała się cenionym źródłem wiedzy dla badaczy tego przedmiotu.

Podstawowymi dziełami, które wchodziły w zakres kanonu literatury fizjonomicznej były, oprócz wymienionych prac Arystotelesa oraz lekarza Galena<sup>9</sup>:

1. Dzieło *De Physiognomonia* Polemona z Laodicei (II w. n.e.), zwanego również Polemonem ze Smyrny, greckiego retora, jednego z najślawniejszych przedstawicieli okresu drugiej sofistyki.
2. Traktat *Physiognomonica* sofisty Adamantiosa z Aleksandrii (IV w. n.e.).
3. Anonimowy podręcznik łaciński *De Physiognomonia* (IV w. n.e.)<sup>10</sup>.

Można zatem zauważyć, że w IV w. n.e., w czasach cesarza Juliana Apostaty, fizjonomika cieszyła się dużym zainteresowaniem<sup>11</sup>. Najśłynniejszym lekarzem tamtych czasów był Orybazjusz, nadworny lekarz i przyjaciel cesarza Juliana Apostaty, który kilkakrotnie cytuje Adamantiosa w swojej medycznej encyklopedii<sup>12</sup>.

Autorzy antyczni opracowali trzy metody badań ludzkiej fizjonomii<sup>13</sup>:

1. Anatomiczną – na podstawie wyglądu fizycznego i ruchów ciała określano predyspozycje psychiczne człowieka oraz jego charakter.
2. Zwierzęcą – poprzez porównanie człowieka do zwierząt zakładano, że podobieństwo fizyczne do konkretnego zwierzęcia implikuje podobieństwo charakteru, np. człowiek podobny do lwa ma również cechy tego zwierzęcia. Człowiek może przypominać więcej niż jedno zwierzę, wtedy łączy w sobie wszystkie ich cechy.

<sup>8</sup> Arystoteles, *Fizjognomika*, [w:] *idem, Dzieła wszystkie*, t. 4, przekł. P. Siwek, Warszawa 1993, s. 314-333. Choć *Analityki pierwsze* oraz *Fizjognomika* są dziełami niezależnym, każde z własnym wstępem, zostały napisane tak, jakby tworzyły jedno dzieło, w pewnym sensie się uzupełniają. Pierwsze zajmuje się bardzo krótko cechami cielesnymi i ich znaczeniem, a następnie podaje spis typów moralnych i ich cechy, drugie natomiast szerzej przedstawia znaczenie cech pomijając katalog typów moralnych.

<sup>9</sup> E. Evans, *Galen the Physician as Physiognomist*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1945, Vol. 76, s. 287-298.

<sup>10</sup> K. Stebnicka, *op. cit.*, s. 157-173. Wszystkie te traktaty dostępne są w wydaniu R. Förstera, *Scriptores Physiognomonici Graeci et Latini*, t. 1-2, Lipsiae 1893.

<sup>11</sup> Zainteresowanie fizjonomiką było wyjątkowe w niektórych okresach: 1) w okresie od III do I wieku p.n.e. (epoka hellenistyczna i grecko-rzymska); 2) II w. n.e. (jej popularność była u szczytu); 3) IV w. n.e. (wyraźne ożywienie zainteresowania).

<sup>12</sup> E. Evans, *Physiognomies in the Ancient World*, s. 74-75.

<sup>13</sup> O metodach antycznych fizjonomistów zob. C. Armstrong, *op. cit.*, s. 52-56.

3. Etniczną – szukano podobieństw z konkretnymi ludami, jeśli ktoś był fizycznie podobny do przedstawicieli określonego ludu, charakteryzował się przypisywanymi temu ludowi cechami. Uważano, że położenie geograficzne i otaczające ludzi środowisko znacząco wpływa na wygląd i charakter człowieka.

Jednak głównym celem fizjonomiki było ujawnienie własnego charakteru człowieka na podstawie analizy jego wyglądu zewnętrznego i zachowania<sup>14</sup>.

Znajomość fizjonomiki można dostrzec u licznych autorów antycznych sięgających po różne gatunki – począwszy od pisarzy dzieł medycznych, np. Galena, po dzieła historyków i biografów. Idea badań fizjonomicznych była bardzo popularna również w niektórych szkołach filozoficznych, przede wszystkim wśród perypatetyków (np. Teofrast) i stoików (np. Seneka Młodszy). Można było ją odnaleźć w najpopularniejszych doktrynach filozoficznych.

Autorzy stosowali fizjonomikę wszędzie tam, gdzie sporządzano ekfrazę (ἐκφράσεις), czyli opis portretu postaci lub rekonstruowano sylwetkę osoby na podstawie cech jej charakteru i czynów<sup>15</sup>. Takie opisy pojawiały się np. w wielu gatunkach mów, ekfrazą stanowiła bowiem bardzo istotny ich element. Wśród mów szczególnie mowa pochwalna – enkomion (w tym także basilikos logos), która pozostawiała mówcy dużo przestrzeni do swobodnego opisu, opuszczeń i idealizacji, wymagała przedstawienia portretu – fizycznego i psychologicznego – chwalonej postaci.

Fizjonomikę stosowano także w historiografii, przede wszystkim w opracowaniach biograficznych. Historiografia stworzyła trzy podstawowe typy opisów wyglądu fizycznego. Pierwszy posługiwał się terminami ogólnymi i zwracał uwagę czytelnika na trwałe cechy opisywanej osoby, używając wyrażen typu *niski wzrost (forma eximia)*, *wysoki wzrost (corpus ingens)* itp. Drugi zazwyczaj podkreślał indywidualne emocje wyrażane przez ciało lub twarz, np. takie jak *z groźnym obliczem (truci vultu)*, *z uśmiechem na twarzy (laeto vultu)* itp. Trzeci natomiast typ, często nazywany fotograficznym lub ikonistycznym, polegał na dość szczegółowym przedstawieniu postaci<sup>16</sup>. Typowe przykłady tego typu można znaleźć w pismach Swetoniusza i Ammiana Marcellina. Ikonistyczna forma mogła wynikać z wpływu fizjonomistów lub z chęci nadania fikcji wrażenia realizmu. Jeśli pisarz potrzebował opisu wyglądu zewnętrznego postaci,

<sup>14</sup> Aulus Gelliusz (II w. n.e.) – rzymski pisarz, miłośnik starożytności i kolekcjoner ciekawostek w swoim zbiorze *Noce attyckie (Noctes Atticae)*, I, 9, 2. tak objaśnia greckie słowo φυσιογνωμοειν: *mores naturasque hominum coniectatione quadam de oris et vultus ingenio deque totius corporis filo atque habitu sciscitari* (<https://www.thelatinlibrary.com/gellius/gellius1.shtml> [dostęp: 21.08.2024]). Gelliusz uważa zatem, że charakter człowieka można poznać na podstawie wyglądu jego ust, twarzy oraz postaci i postawy całego ciała.

<sup>15</sup> W teorii retorycznej terminem ekfrazą zaczęto określać opisy w ogóle, które można było zastosować zarówno do obiektów ożywionych, jak i nieożywionych, w tym do zjawisk naturalnych. W rezultacie retorzy stworzyli przedstawienia uczuć, pór roku, dzieł sztuki, miast, wojen, ludzi, czynów itp.

<sup>16</sup> E. Evans, *Physiognomies in the Ancient World*, s. 6.

a posiadał jedynie informacje dotyczące charakteru danej osoby, mógł je wykorzystać do stworzenia „zestawu identyfikacyjnego” opartego na psychice. Jeśli natomiast posiadał opis wyglądu, ale brakowało mu danych dotyczących cech psychicznych danej osoby, tworzył je odwołując się do informacji zawartych w opisie wizerunku postaci.

Fizjonomikę w swoich dziełach stosowało wielu wybitnych historyków, zarówno greckich, jak i rzymskich. Najważniejsi z nich to Herodot (teoria geograficzna)<sup>17</sup>, Ksenofont (psychologiczna interpretacja budowy ciała, portret Sokratesa)<sup>18</sup>, Polibiusz (budowa ciała przy opisie charakterystyk, fizjonomika geograficzna)<sup>19</sup>. Z rzymskich warto zwrócić uwagę na Neposa i Liwiusza, którzy regularnie posługiwali się portretem. Ich opisy nie są zbyt długie i dostarczają niewielu informacji szczegółowych. Stąd też pojawia się wątpliwość, czy można je nazwać fizjonomicznymi, czy też nie. Współcześni badacze uważają, że te zwięzłe portrety w większości są zgodne z ogólnymi zasadami fizjonomiki i powstały w celu scharakteryzowania postaci<sup>20</sup>. Tacyt jest kolejnym rzymskim autorem, który, jak się wydaje, włączył do swojej narracji portret fizjonomiczny. Kierując się główną zasadą fizjonomiki, Tacyt miał tendencję do nadawania swoim pozytywnym bohaterom cech typowo męskich. Zaletom ciała towarzyszą pozytywne cechy charakteru, np. u Germanika<sup>21</sup>, natomiast jego postacie negatywne są ucieleśnieniem fizycznej brzydoty, np. cesarz Tyberiusz<sup>22</sup>.

Przykłady portretów fizjonomicznych można odnaleźć także w pismach biografów, którzy czerpali z dziedzictwa szkoły perypatetycznej i aleksandryjskiej. Swetoniusz, wierny zwolennik szkoły aleksandryjskiej, prawdopodobnie znał podręczniki fizjonomiczne. Sposób bowiem, w jaki Swetoniusz posługiwał się schematami fizjonomicznymi, zwłaszcza w *Żywotach Cezarów*, jest z nimi zgodny. Wszystkie jego ikonistyczne portrety można zatem analizować pod kątem fizjonomicznym. Również opisy cesarzy są dogłębnymi charakterystykami ich wizerunków. Nie tworzy od podstaw budowy ciała cesarza, ale działając zgodnie z istniejącą tradycją literacką, kładzie szczególny nacisk na pewne aspekty jego wyglądu zewnętrznego, wskazując, że dany władca jest bardziej dobry niż zły lub odwrotnie. Widać to wyraźnie np. w opisach cesarza Tyberiusza i cesarza Augusta<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Herodot, *Dzieje*, 9, 122, przekł. S. Hammer, Warszawa 1959.

<sup>18</sup> Ksenofont, *Uczta*, 1, 10, 4, 19, przekł. W. Witwicki, Warszawa 2021.

<sup>19</sup> Polibiusz, *Dzieje*, przekł. S. Hammer, Wrocław 2005, t. 1, ks. 8, 21, s. 460-461; t. 2, ks. 10, 19, s. 58; ks. 16, 34, s. 230; fizjonomika geograficzna, t. 1, ks. 4, 21, s. 248.

<sup>20</sup> E. Evans, *Roman Descriptions...*, s. 52.

<sup>21</sup> Tacyt, *Roczniki*, II, 72, [w:] *idem*, *Wybór pism*, przekł. S. Hammer, Wrocław 2004, s. 59-60.

<sup>22</sup> Tacyt, *Roczniki*, IV, 57, s. 103-104.

<sup>23</sup> Swetoniusz, *Tyberiusz*, 68, [w:] *idem*, *Żywoty Cezarów*, t. 1, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 2004, s. 267-268; *idem*, *Boski August*, 79, [w:] *idem*, *Żywoty Cezarów*, t. 1, s. 177; *Oczy miał August żywe i błyszczące*; Oprócz prac historycznych odwołania do fizjonomiki można znaleźć w poezji, np. Wergiliusz, *Eneida* 8, 266; Apulejusz, *Metamorfozy* 5, 31; 10, 17; Owidiusz, *Metamorfozy*, 13, 766.

Plutarch, podobnie jak Swetoniusz, sięga do elementów o charakterze fizjonomicznym, np. Sullę opisuje jako osobę posiadającą bystre i przenikliwe oczy. Ta cecha twarzy zwykle oznacza odwagę<sup>24</sup>.

Ammianus Marcellinus jest kolejnym historykiem, na którego portrety fizjonomika wywarła głęboki wpływ. Jego krótkie opisy nawiązują do techniki opisowej Tacyta, natomiast portrety ikonistyczne pisane są w stylu Swetoniusza<sup>25</sup>.

Także inni historycy, piszący zarówno w czasach Ammiana, jak i po nim, wykazywali się znajomością zasad fizjonomiki. Dotyczy to także historiografii kościelnej, np. Euzebiusza z Cezarei, który zna i stosuje fizjonomikę zoologiczną oraz geograficzną<sup>26</sup>. Opis wyglądu fizycznego Konstantyna służy Euzebiuszowi do uzasadnienia statusu cesarza i ukazania jego charakteru:

[...] co zaś do jego duszy, to było widoczne, że upiększają go bojaźń Boża i pobożność. Wskazywały na to oczy skierowane w dół, zarumienione oblicze i sposób, w jaki się poruszał. Co zaś do pozostałych cech, stanowiących o świetności jego osoby, to przewyższał wszystkich ze swego otoczenia wysokością postaci i pięknnością kształtu, a ponadto majestatem i dostojeństwem w postawie oraz niezwykłą siłą i energią. Wszystkie te wdzięki połączone były z uprzejmością manier i łagodnym usposobieniem właściwym dla cesarskiego stanowiska i odzwierciedlały doskonałość zalet jego umysłu, która przewyższała wszelkie pochwały<sup>27</sup>.

Bogobojna dusza Konstantyna ujawniała się w jego skierowanych w dół oczach, w rumieńcu na twarzy, we wroście i postawie, którymi przewyższał wszystkich śmiertelników, czyli w całej jego urodzie i godności. Można tu dostrzec wyraźny wpływ elementów fizjonomicznych.

Motywy fizjonomiczne były także dość powszechne w historiografii V wieku. Filostorgios dał doskonały przykład wykorzystania takiego portretu w opisie cesarza Arkadiusza<sup>28</sup>. Jednak najbardziej interesujący przykład zastosowania portretu fizjonomicznego można znaleźć w *Historii Kościoła* Sokratesa Scholastyka<sup>29</sup>. Opisu tego nie dokonał sam Sokrates, ale zaczerpnął go z *Mowy V* – inwektywy Ojca Kościoła Grzegorza z Nazjanzu<sup>30</sup> przeciwko cesarzowi Julianowi Apostacie. Fragment ten posłużył Sokratesowi Scholastykowi do scharakteryzowania zmarłego cesarza odstępcy.

<sup>24</sup> Plutarch, *Sulla 2* [w:] *Plutarch's Life of Lucius Cornelius Sulla*, przekł. R. Hubert, A. Holden, Cambridge 1886, <https://archive.org/details/plutarchslifeofl00plut/page/n9/mode/2up> [dostęp: 19.09.2024].

<sup>25</sup> E. Evans, *Roman Descriptions...*, s. 71-72; eadem, *Physiognomies in the Ancient World*, s. 75-76; G. Sabbah, *La methode d'Ammien Marcellin, Recherches sur la construction du discours historique dans Res Gestae*, Paris 1978.

<sup>26</sup> Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, przekł. A. Caba, Kraków 2013.

<sup>27</sup> Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, 3,10, przekł. T. Wnętrzak, Kraków 2007, s. 174.

<sup>28</sup> Filostorgios, *Historia Kościoła*, 11,3, [w:] Philostorgius, *Kirchengeschichte*, wyd. J. Bidez, Leipzig 1913.

<sup>29</sup> Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, III, 23, s. 316-317.

<sup>30</sup> Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa V*, 23.

Fizjonomika była znana, używana i popularna także w V wieku n.e., a co więcej nie była ani negowana, ani obca pisarzom kościelnym.

Powyższe przykłady pokazują, że w historiografii, zarówno pogańskiej, jak i chrześcijańskiej, wykorzystywano różne elementy fizjonomiczne. Wielu pisarzy nie tylko zdawało sobie sprawę z istnienia fizjonomiki, ale także potrafiło czerpać korzyści z jej stosowania.

Można zatem stwierdzić, że:

1. Fizjonomika była znana, popularna i stosowana w mniejszym lub większym stopniu przez całą starożytność.
2. Wiek IV w. n.e., w którym tworzyli swoje prace Ammianus Marcellinus, Grzegorz z Nazjanzu i Julian Apostata, sprzyjał rozwojowi fizjonomiki, czego dowodem są powstałe wówczas traktaty fizjonomiczne Adamantiosa i anonimowego autora łacińskiego, a nawet można mówić o wyraźnym w tym okresie ożywieniu zainteresowania tą dziedziną wiedzy.
3. Fizjonomika była ściśle związana z gatunkiem biografii, zarówno z istniejącym samodzielnie jak z fragmentami biograficznymi zawartymi w innych dziełach. Zwykle stosowano ją w portretach literackich. Opisy były zazwyczaj częścią charakterystyki. Portrety, które najlepiej nadają się do interpretacji fizjonomicznej, to przeważnie portrety trzeciego typu, ale opisy pierwszego i drugiego typu także mają pewne znaczenie fizjonomiczne.
4. Istniał związek między biografią a fizjonomiką i, że związek ten wywodzi się ze szkół filozoficznych, szczególnie perypatetycznej i stoickiej.
5. Fizjonomika została przyjęta i zastosowana również w pracach chrześcijan stając się elementem historiografii kościelnej.

### **Wizerunek fizyczny Juliana Apostaty w świadectwach literackich**

Analizując wizerunek postaci w świadectwach literackich, należy zwrócić uwagę szczególnie na to, że opis wyglądu zewnętrznego (*species*) postaci pojawia się w antycznej literaturze o wiele rzadziej niż portret psychologiczny.

W źródłach literackich można znaleźć portrety wielu władców rzymskich, w tym także cesarza Juliana Apostaty. Na szczególną uwagę zasługują wizerunki stworzone przez autorów starożytnych, którzy znali Juliana z osobistego doświadczenia –

Ammiana Marcellina<sup>31</sup> i Grzegorza z Nazjanzu<sup>32</sup>, a także opis samego cesarza w jego satyrze *Misopogon, czyli Nieprzyjaciel brody*<sup>33</sup> oraz w autobiograficznym *Liście do rady i ludu ateńskiego*.

Jak zatem wyglądał Julian Apostata, człowiek, który próbował zachwiać polityką Konstantyna Wielkiego, zdetronizować Kościół – który za panowania cesarza Konstancjusza II nabierał coraz większego znaczenia – a także przywrócić kult bogów i zrehabilitować kulturę klasyczną?

### Portret Juliana Apostaty w *Dziejach rzymskich* Ammiana Marcellina

Ammianus Marcellinus, ostatni z wielkich historyków rzymskich, w swoich *Dziejach rzymskich*, XXV,4,22 kreśli bardzo szczegółowy portret Juliana Apostaty:

Figura tali situque membrorum: mediocris erat staturae, capillis tamquam pexis et mollibus, hirsuta barba in acutum desinente vestitus, venustate oculorum micantium flagrans, qui mentis eius argutias indicabant, superciliis decoris, et naso rectissimo, ore paulo maiore, labro inferiore demisso, opima et incurva cervice, umeris vastis et latis, ab ipso capite usque unguium summitates, liniamentorum recta compage, unde viribus valebat et cursu (XXV,4,22)<sup>34</sup>.

Jego postać i poszczególne części ciała przedstawiały się następująco: był średniego wzrostu, włosy miał miękkie i jakby uczesane, brodę najeżoną, zakończoną spiczasto, piękne oczy iskrzyły się blaskiem, który świadczył o bystrości ducha; brwi wspaniałe, nos bardzo prosty, usta nieco za duże, dolna warga opuszczona, szyja gruba i zaokrąglona, barki silne i szerokie. Od głowy aż po same stopy miał symetryczną budowę ciała, dzięki czemu odznaczał się siłą fizyczną i umiejętnością szybkiego biegania (XXV,4,22, s. 527).

Julian zatem, według słów Ammiana, był średniego wzrostu, miał miękkie włosy, brodę przyciętą w szpic, piękne oczy zdradzające bystrość umysłu. Miał również ładne brwi,

<sup>31</sup> R. Calza, *op. cit.*, s. 74-77; D.A. Pauw, *Ammianus Marcellinus and ancient historiography, biography and character portrayal*, „Acta Classica” 1979, 22, s. 115-129. C. Samberger, *Die „Kaiserbiographie” in den Res Gestae des Ammianus Marcellinus. Eine Untersuchung zur Komposition der ammianeischen Geschichtsschreibung*, „Klio” 1961, 51, s. 349-482; M. Caltabiano, *Giuliano Imperatore nelle Res gestae di Ammiano Marcellino: tra panegirico e storia*, [w:] *Giuliano Imperatore, le sue idee, i suoi amici, i suoi avversari*, Atti del convegno internazionale di studi: Lecce 10-12 dicembre 1998, „Rudiae. Ricerche sul mondo classico” 1998, 10, s. 335-355.

<sup>32</sup> R. Calza, *op. cit.*, s. 76-77.

<sup>33</sup> *Misopogon* jest bardzo interesującym utworem zawierającym w sobie satyrę, inwektywę, pochwałę miasta, rozważania cyniczne i stoickie, reprezentując w ten sposób połączenie najróżniejszych gatunków literackich, dość typowe dla późnej starożytności. Wyjątkowa jest jednak forma krytyki, jaką Julian kieruje w stosunku do miasta Antiochii – to ironiczne wyznanie własnych błędów połączone z ostrą i ciętą satyrą na rozwiązłe, zniewieściale obyczaje Antiocheńczyków; zob. A. Pająkowska-Bouallegui, *Ironia w satyrze „Misopogon, czyli Nieprzyjaciel brody” cesarza Juliana Apostaty*, red. T. Korpysz, A. Krasowska, Komizm historyczny II, t. 11, Warszawa 2018, s. 49-61; T. Fleck, *op. cit.*, s. 27-28; R. Calza, *op. cit.*, s. 78-79.

<sup>34</sup> Ammianus Marcellinus, *Res gestae*, XXV,4,22, wyd. J.C. Rolfe, Loeb Classical Library, t. 3, Cambridge 1986.

prosty nos, usta trochę zbyt duże, z opadającą dolną wargą, mocny kark oraz szerokie i silne ramiona. Odznaczał się, jak dodaje historyk, prawidłową budową ciała, dzięki której był silny fizycznie i szybki w biegu.

Czytając opis Juliana, pióra Ammiana, można dostrzec dwie rzeczy:

1. Opis dotyczy jedynie cech fizycznych, historyk podaje w tym fragmencie tylko jedną cechę duchową (*mentis argutiae*), zresztą wprowadzoną dla objaśnienia cechy fizycznej. Oczywiście Ammian nie pomija zalet i wad Juliana Apostaty, ale przedstawia je w paragrafach wcześniejszych tego samego czwartego rozdziału XXV księgi.
2. Historyk tylko dwukrotnie wspomina sylwetkę (postać, budowa ciała), podczas gdy pozostała część opisu poświęca twarzy Juliana<sup>35</sup>.

Czasy, w których Ammian pisał swoje *Dzieje rzymskie*, były, jak już wspomniałam, wyjątkowo sprzyjające rozwojowi fizjonomiki. Nic więc dziwnego, że sam historyk w swojej pracy dokonywał do niej bezpośrednich odwołań. We wcześniejszym opisie o proklamowaniu Juliana cezarem, historyk mówi wprost:

Cuius oculos cum venustate terribiles, vultumque excitatius gratum, diu multumque contuentes, qui futurus sit, colligebant velut scrutatis veteribus libris, quorum lectio per corporum signa pandit animorum interna (XV,8,16).

Długo i uważnie wpatrywano się w jego piękne i zarazem groźne oczy, w jego wzruszająco miłe oblicze i wnioskowano na tej podstawie, jaki będzie on w przyszłości, tak jakby zaglądano do starych ksiąg, których lektura odsłania wnętrza duszy kryjące się pod osłoną cielesnych znaków (XV, 8, 16, s. 141).

Historyk potwierdza zatem, że w swoim portrecie cesarza sięga do fizjonomiki. Ammian mówi, że Julian był *mediocris statuae*, a ten, kto posiada średni wzrost, według Arystotelesa, jest najbardziej odpowiedni do zrealizowania zamierzeń, jest również osobą bardzo wrażliwą<sup>36</sup>. Taka postawa charakteryzuje lwa, uosabiając człowieka silnego i odważnego<sup>37</sup>. Średni wzrost i dobre proporcje ciała sprzyjają eukrazji, co powoduje powstanie wrażliwej i energicznej natury, z której następnie tworzy się dobry i sprawiedliwy charakter<sup>38</sup>.

W księdze XXII,2,5 natomiast Ammian wskazuje, że Julian był... *exiguo corpore* – drobnej postury.

W roku 363 roku Julian przebywał w Antiochii, przygotowując wojsko do wyprawy na Persję. Mieszkańcy miasta, jak wspomina Ammian, nie darzyli cesarza szacunkiem i sympatią, drwiąc z jego wyglądu:

<sup>35</sup> L. Biasi, *Il ritratto di Giuliano in Ammiano Marcellino XXV, 4, 22*, [w:] I. Lana, *La storia storiografia latina del IV secolo D.C.*, Torino 1990, s. 192-193.

<sup>36</sup> Arystoteles, *Fizjognomika*, s. 332: „Dlatego ten, kto jest najbardziej sposobny do osiągnięcia zamierzeń i najbardziej wrażliwy, musi być średniego wzrostu”.

<sup>37</sup> Arystoteles, *Fizjognomika*, s. 323.

<sup>38</sup> Eukrazja – jeden z głównych nurtów medycyny starożytnej, przekonanie o istnieniu w ciele czterech płynów, tzw. humorów: krwi, żółci, śluzu (flegmy) i czarnej żółci, które wypełniają ciało, a ich wzajemne stosunki wpływają na zdrowie i temperament.

Ridebatur enim ut Cercops, homo brevis umeros extentans angustos, et barbam prae se ferens hircinam, grandiaque incedens, tamquam Oti frater et Efialtis, quorum proceritatem Homerus in immensum tollit (XXII,14,3).

Kpiono sobie z niego jako z Kerkopa, człowieka niskiego wzrostu, wyciągającego swe szczupłe ramiona, noszącego wysuniętą do przodu kozią brodę i kroczącego wyniosłe niby jakiś brat Otusa i Efialtesa, których wysmukłość Homer chwali bez końca (XXII,14,3, s. 418).

O włosach Juliana historyk mówi: *capillis tamquam pexis et mollibus*, czyli włosy miękkie, jakby ułożone. *Molles capilli*, według Arystotelesa, świadczą o usposobieniu lękliwym<sup>39</sup>, natomiast o włosach naturalnie ułożonych filozof nic nie mówił. Brodę zaś Juliana opisuje: *hirsuta barba in acutum desinente*, czyli gęsta broda w szpic przycięta. Taką brodą, jak uważa Arystoteles, jest obdarzony człowiek skłonny do gniewu i chciwy<sup>40</sup>, natomiast filozof nic nie wspomina o takim kształcie brody, jaką posiada cesarz.

Następnie historyk zwraca uwagę na oczy cesarza: *venustate oculorum micantium*, podkreślając zarazem, że błyszczące pięknnością oczy Juliana, zdradzały bystrość jego umysłu (*mentis argutiae*), a ponadto znamionują człowieka odważnego<sup>41</sup>. Takie oczy przypominają Aleksandra Macedońskiego lub jeszcze bardziej pochlebnie oczy Sokratesa i można je interpretować jako wskazujące na *cogitator magnarum rerum*.

Piękne brwi, jak mówi Ammian: *superciliis decoris*, nie pojawiają się w analizach Arystotelesa. Historyka szczególnie porusza spojrzenie Juliana: płonące (*flagrans*), olśniewające (*oculorum micantium*) i pełne wdzięku (*venustate*). Spojrzenie i twarz Juliana są w doskonałej harmonii.

Historyk nie ma nic do zarzucenia także nosowi cesarza, mówiąc, że był bardzo prosty: *naso rectissimo*. Prosty nos może świadczyć o wigorze i inteligencji. Usta zaś cesarza są trochę zbyt duże: *ore paulo maiore*, co jest pozytywnym znakiem, ponieważ takie usta charakteryzują lwa, a więc są oznaką: męstwa i odwagi. Natomiast dolna warga opadająca: *labro inferiore demisso* nie pojawia się w analizie Arystotelesa. Jego nieco większa i nieco obwisła dolna warga przypomina lwa, co może wskazywać na skłonność do próżności, a także świadczyć o jego gadatliwości.

Cesarz miał grubą i pochyloną szyję oraz szerokie i silne ramiona. Takie ramiona są widoczną oznaką dzielnego usposobienia, a jego grubą szyję można interpretować zarówno jako symbol zaciekłości, jak i wrażliwości. A zatem *opima et incurva cervice* jest także cechą pozytywną, bo jak twierdzi Arystoteles, kark dość długi i niezbyt tęgi, jak u lwa, posiadają ludzie wspaniałomyślni<sup>42</sup>. Natomiast pochylony kark nie pojawia się u Arystotelesa. Ramiona Juliana Ammian opisuje: *umeris vastatis et latis*, co, według Arystotelesa, jest cechą pozytywną. Silne ramiona znamionują charakter

<sup>39</sup> Arystoteles, *Fizjognomika*, s. 317.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 320.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 319.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 326.

odważny, silne barki bowiem ma lew<sup>43</sup>. Filozof twierdzi, że ci, których kark i barki są dobrze zbudowane, są dzielni<sup>44</sup>.

Podsumowując wygląd zewnętrzny cesarza Juliana Ammian, mówi: *ab ipso capite usque unguium summitates liniamentorum recta compage*, czyli od samej głowy aż po czubki palców odznaczał się prawidłową budową ciała. Wyprostowana postawa ciała, jak twierdzi Arystoteles, cechuje człowieka odważnego<sup>45</sup>, ale także skłonnego do gniewu<sup>46</sup>. Natomiast właściwe rozmiary części ciała charakteryzują człowieka sprawiedliwego i męznego<sup>47</sup>. Ponadto prawidłowa budowa ciała zapewnia doskonałą sprawność<sup>48</sup>, co Ammian potwierdza, podkreślając, że Julian był silny i szybki w biegu: *unde viribus valebat et cursu*.

Wysoki lub średni wzrost, zdaniem fizjonomistów, był szczególnie pożądanym w odniesieniu do wodzów. Muskularna budowa, szerokie piersi i silne ramiona przywodziły na myśl ideał męskiej urody oraz symbol lwa, króla zwierząt, uosabiającego jednocześnie tę płć. Utrzymywali, że dzięki symetrii budowy ciała gorąca krew, wychodząc z serca ma do przebycia drogę ani niezbyt długą, ani niezbyt krótką, by dostać się do krańców ciała ludzkiego. Ma więc możliwość równomiernego odżywiania wszystkich części ciała, nie powodując zwolnienia lub przyspieszenia funkcji życiowych organizmu. Sądzieli bowiem, że krew krążąca w małych ciałach, nie mogąc pozbyć się po drodze nadmiaru energii, może być przyczyną wielkiej siły życiowej człowieka, ale jednocześnie prowadzi do nadmiernej pobudliwości. Z kolei w zbyt wysokich osobach krew ma do pokonania zbyt długą drogę i tracąc wiele energii, powoduje ociężałość umysłową i fizyczną takich jednostek.

Z opisu wyglądu zewnętrznego Juliana można wyprowadzić wiele jego zalet i wad. Wśród zalet najczęściej przewijają się: odwaga, męstwo, sprawiedliwość, wspaniałość, łagodność, umiejętność praktycznego działania oraz znajomość sztuki wojennej (*castresium negotiorum scientia* w XXV, 4, 11). Wśród wad natomiast pojawiają się: skłonność do gniewu, chciwość oraz gadatliwość (*lingua fusior et admodum raro silens* w XXV, 4, 17). Trudno potwierdzić jednak dwie pierwsze wady. Ammian mówi bowiem, że Julian wymierzał łagodne kary, nawet w stosunku do niektórych swoich nieprzyjaciół otwarcie zastawiających na niego pułapki (XXV, 4, 9), a także to, że cesarz nigdy nie dążył do gromadzenia pieniędzy (XXV, 4, 15).

Można zatem stwierdzić, że portret fizyczny Juliana, przedstawiony przez Ammiana, stosuje się zasadniczo do wskazań fizjonomiki. Cesarz miał wiele zalet: był silny i od-

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 323.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 326.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 319.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 320.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 332.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 332.

ważny jak lew, a ponadto szczodry, wielkoduszny, łaskawy, uczciwy, szczerze przywiązany do tych, z którymi przebywał<sup>49</sup>. W oczach Ammiana Julian jest człowiekiem wyjątkowym, posiada zalety uważane przez panegirystów za niezbędne cechy idealnego władcy: sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo, przezorność (*aequitas, temperantia, fortitudo, providentia*) – cnoty kardynalne<sup>50</sup>.

Przedstawiony tu typ urody męskiej stał się kanonem wyglądu dobrego i szlachetnego władcy, charakterystycznym dla sztuki opisów literackich. Ponieważ wiele elementów wizerunku Juliana wykazuje podobieństwo do innych portretów, można przypuszczać, że owe analogie w większości wynikają z kanonu ekfrazy stosowanego w odniesieniu do władców. Można dostrzec pewną interesującą uniformizację portretów literackich, szczególnie w tematyce opisów, terminologii oraz typach urody będących przedmiotem literackich portretów i traktowaniem portretów literackich jako swoistego wytworu greckiego antyku. Dzieła starożytnych autorów stały się dla późniejszych twórców „podręcznikami” kreowania tego typu portretów. Dowodem na to jest cała literatura antyczna. Typy zaś występujące w opisach portretowych znajdują analogie i podbudowę teoretyczną w fizjonomice. Jest bardzo prawdopodobne, że Ammian osobiście zetknął się z traktatami fizjonomicznymi, a zwłaszcza z twórczością Polemona z Laodicei. Zasób jego słownictwa zawiera bowiem określenia fachowe, które używane były w traktatach starożytnych fizjonomistów. Wyraźne jest również wykorzystywanie opisów do wzmocnienia pozytywnej lub negatywnej opinii o portretowanych osobach.

Zarazem należy podkreślić, że Ammian, choć znał kanony obowiązujące w fizjonomice i często po nie sięgał, nie stosował się do nich w sposób niewolniczy. Jego kreatywność widoczna jest również w jego swoistym podejściu do portretu literackiego. Cechą wyróżniającą opisy stworzone przez Ammiana jest ich dokładność. Ale czy w pełni zasługują na określenie ikonistyczne? Czy rzeczywiście Ammian nawiązuje do fizjonomicznych analiz? Niektórzy badacze, np. Pierre Somville, mają pewne wątpliwości. P. Somville uważa, że gdyby tak było, to historyk nie oparłby się pokusie przedstawienia pewnych jeszcze bardziej precyzyjnych wniosków, wyciągniętych właśnie z tej dziedziny wiedzy. Sądzi, że tekst wskazuje na ideę, według której pewne rysy twarzy pozwalają wnioskować o takiej czy innej wartości moralnej, ale raczej jest to wizja i opinia Ammiana na temat Juliana<sup>51</sup>.

Przedstawienie cesarza Juliana Apostaty pióra historyka Ammiana Marcellina jest doskonałym przykładem jego techniki opisowej. Portretowi temu można przeciwstawić

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 323.

<sup>50</sup> Por. cnoty cesarskie w *basilikos logos* Menander Rhetor, *Opera*, 373, 84, ed. D.A. Russell, N.G. Wilson, Oxford 1981; Cyceron, *O powinnościach*, I, V, 15; przekł. W. Kornatowski, Warszawa 1960.

<sup>51</sup> P. Somville, *op. cit.*, s. 163.

psychologiczny opis cesarza, sporządzony przez jego wroga, Ojca Kościoła Grzegorza z Nazjanzu<sup>52</sup>.

### Portret Juliana Apostaty w *Mowie V* Grzegorza z Nazjanzu

Bardzo interesujący opis wyglądu Juliana podaje Ojciec Kościoła Grzegorz z Nazjanzu w swojej inwektywie – *Mowie V*, 23. Julian i Grzegorz poznali się osobiście podczas studiów w Atenach latem roku 355<sup>53</sup>. A zatem Ojciec Kościoła kreśli obraz bardzo młodego Juliana, jeszcze nawet nie cesarza. Zaprezentowany wcześniej opis historyka Ammiana Marcellina przedstawia kilka lat starszego – Juliana cesarza. Tak Grzegorz z Nazjanzu opisuje Juliana:

Οὐδενὸς γὰρ ἐδόκει μοι σημεῖον εἶναι χρηστοῦ αὐχὴν ἀπαγῆς, ὤμοι παλλόμενοι καὶ ἀνασηκούμενοι, ὀφθαλμὸς σοβούμενος καὶ περιφερόμενος καὶ μακρὸν βλέπων, πόδες ἀστατοῦντες καὶ μετοκλάζοντες, μυκτὴρ ὕβριν πνέων καὶ περιφρόνησιν, προσώπου σχηματισμοὶ καταγέλαστοι τὸ αὐτὸ φέροντες, γέλωτες ἀκρατεῖς τε καὶ βρασματώδεις, νεύσεις καὶ ἀνανεύσεις σὺν οὐδενὶ λόγῳ, λόγος ἰστάμενος καὶ κοπτόμενος πνεύματι, ἐρωτήσεις ἀτακτοὶ καὶ ἀσύνητοι, ἀποκρίσεις οὐδὲν τούτων ἀμείνους, ἀλλήλαις ἐπιμβαίνουσαι καὶ οὐκ εὐσταθεῖς, οὐδὲ τάξει προϊούσαι παιδεύσεως (*Mowa V*, 23)<sup>54</sup>.

Zdawało mi się, że nic dobrego nie wróży kark słaby, barki poruszane jak szale wagi, oczy niespokojne i wkoło biegające, spojrzenie szaleńca, krok nerwowy i niepewny, nos dyszący bezczelnością i pogardą, z tym samym wyrazem na twarzy o śmiesznych rysach, nieopanowany bulgocący śmiech, ruchy głowy nieskoordynowane, mowa tamowana i przerywana z braku oddechu, pytania bez ładu ni związku, odpowiedzi nie lepsze, jedne w drugie wpadające, nierozważne i pozbawione tego uporządkowania, jakie daje wykształcenie (*Mowa V*, 23, s. 124).

Teolog zwraca uwagę na nienormalność zachowania Juliana i jego osobliwy wygląd. Podkreśla jego słaby kark, barki poruszane jak szale wagi, oczy rozbiegane, spojrzenie szaleńca, nerwowy i niepewny krok, wyraz pogardy na twarzy, śmieszne rysy, nieopanowany śmiech i nieskoordynowane ruchy głowy, a także jego mowę przerywaną i tamo-

<sup>52</sup> R. Asmus, *Vergessene Physiognomonika*, „Philologus” 1906, t. 65, s. 410-415; *Gregorii Nazianzenzsis Oratio V. Contra Julianum*, 23, [w:] *Patrologiae cursus completus*. Seria Graeca, wyd. J.P. Migne, t. 35, kol. 692, Paris 1857.

<sup>53</sup> O Julianie u Grzegorza z Nazjanzu zob. m.in. L. Lugaresi, *Giuliano Imperatore e Gregorio di Nazianzo: contiguità culturale e contrapposizione ideologica nel confronto tra ellenismo e cristianesimo*, [w:] *Giuliano Imperatore, le sue idee...*, s. 293-334; F. Sola, *Il dragone, l'Apostata. L'imperatore Giuliano ritratto da Gregorio di Nazianzo (Orazioni IV e V)*, [w:] „Alter/Ego. Confronti e scontri nella definizione dell'Altro e nella determinazione dell'Io Atti del Convegno” – Macerata, 21-23 novembre 2017, s. 129-139; A. Pająkowska, *Grzegorz z Nazjanzu o cesarzu Julianie Apostacie (na podstawie mów IV i V)*, „Studia Classica et Neolatina” V, Gdańsk 2002; S. Elm, *Sons of Hellenism, Fathers of the Church: Emperor Julian, Gregory of Nazianzus, and the Vision of Rome*, Berkeley 2012.

<sup>54</sup> Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa V*, 23, *Patrologia Graeca* 35, 692B-C; Gregorio di Nazianzo, *Contro Giuliano Oratio IV*, przeł. L. Lugaresi, Firenze 1993; Gregorio di Nazianzo, *La morte di Giuliano l'Apostata, Oratio V*, przeł. L. Lugaresi, Firenze 1997; Ten fragment, cytowany w prawie wszystkich monografiach Juliana, wielu badaczy uznaje jedynie za czystą retorykę, np. Grzegorz z Nazjanzu, *La morte di Giuliano l'Apostata, Oratio V*, s. 71-79; K. Rosen, *Julian Kaiser, Gott und Christenbasser*, Stuttgart 2006, s. 14-15.

waną jakby z braku oddechu oraz jego pytania i odpowiedzi pozbawione logiki. Rzadkie cechy fizyczne Juliana Grzegorz wykorzystuje do jego psychologicznego oczerniania. Zwraca bowiem uwagę na tiki, mimikę, chód, śmiech i inne psychiczne niespójności. Jak łatwo zauważyć, nie mamy tu do czynienia z opisem wyglądu fizycznego przyszłego władcy w ścisłym tego słowa znaczeniu. Fragment zawiera raczej psychologiczną charakterystykę postaci młodego Juliana. Grzegorz szczegółowo analizuje jego codzienne zachowanie (tiki, dziwactwa, mimowolne gesty w postawie i podczas rozmowy), interpretując je jako oznaki niestabilnego i irytującego charakteru, pozbawionego powściągliwości i edukacji, a przede wszystkim człowieka, który ciągle zmienia zdanie, ulegając najrozmaitszym emocjom. Zmiana zdania, czy to na lepsze, czy na gorsze, była powszechnie uważana w kulturze starożytnej za postawę naganną, tym bardziej ta niestabilność charakteru powinna być piętnowana u osoby, która miała piastować stanowisko. Od takiej osoby oczekiwano mądrego rządzenia, sprawiedliwego wymierzania kar i dawania obywatelom przykładu nieskazitelnego postępowania<sup>55</sup>. Nie ulega wątpliwości, że Grzegorz wkłada w to jakąś złą wolę. Można przypuszczać, że Ojciec Kościoła, pisząc te słowa już po śmierci cesarza, zamierza zemścić się za jego „odstępstwo”. Inwektywy Grzegorza (*Mowa IV i V*) powstały bowiem najprawdopodobniej na początku 364 roku, czyli już po śmierci cesarza Juliana Apostaty w czerwcu 363 roku, a ich głównym celem było zniesławienie zniechęconego cesarza. Potwierdza to nawet tytuł obu inwektyw: Λόγοι στηλιτευτικοί *Mowy zapisane na steli (Napiętnowanie cesarza Juliana)*, tak aby imię Juliana zostało wyryte na „steli hańby”, wystawionej na wieki na publiczne potępienie. I na to przykładowe potępienie Grzegorz, odwołując się do tradycyjnej praktyki, zaprasza całą ekumenę (IV,1-2, s. 65)<sup>56</sup>.

Ojciec Kościoła twierdzi, iż na podstawie wyglądu i zachowania Juliana przejrzał go wcześniej, zanim można go było poznać po czynach, a nawet na jego widok krzyknął:

Jaką to zarazę hoduje sobie państwo rzymskie! Przepowiedziałem [przyszłe zdarzenia] i życzyłem sobie, bym był fałszywym prorokiem (*Mowa V*, 24, s. 124).

Nietrudno dostrzec, że Ojciec Kościoła zgromadził w opisie Juliana wszystkie najgorsze cechy fizyczne. Jego obraz słusznie badacz Raffaello Prati nazywa:

[...] zdeformowanym odbiciem Juliana, odbiciem, w którym napelniał pomieszczenie krzykami i hałasem swoich członków, jakby był kaleką, uderzał, wymachiwał pięściami, kopał<sup>57</sup>.

Julian w dzieciństwie i młodości doświadczył wielu traumatycznych przeżyć, takich jak śmierć matki w kilka miesięcy po jego urodzeniu, zamordowanie ojca i najbliższych

<sup>55</sup> F. Guidetti, *op. cit.*, s. 14.

<sup>56</sup> P. Somville, *op. cit.*, s. 161-166; F. Sola, *op. cit.*, s. 131.

<sup>57</sup> R. Prati, *Giuliano Imperatore. Misopogone*, Roma 1928, s. 10; J. Bouffartigue, *L'état mental de l'empereur Julien*, „Revue des Études Grecques” 1989, t. 102, fasc. 487-489, s. 529-539.

krewnych, rozdzielenie z wychowawcą Mardoniosem, z którym łączyła go szczególnie więź emocjonalna, zamknięcie w posiadłości Macellum, poczucie nieustannego zagrożenia życia ze strony kuzyna cesarza Konstancjusza. Niezależnie od tego, czy jego mimika i gesty były konsekwencją tych dramatycznych wydarzeń, czy też nie, szczególne zachowanie Juliana, było na tyle niezwykle, że przyciągało uwagę wielu autorów. W obu *Mowach IV* i *V* przeciwko Julianowi Grzegorz wielokrotnie mówi o szaleństwie Juliana, używając rzeczowników: νόσος ('szaleństwo, choroba umysłowa'), ἀπόνοια ('szaleństwo, obłąd'), μανία ('szaleństwo, obłąkanie'), czasowników: λυσσᾶν ('szaleć'), μαινεσθαι ('wpadać w szal, szaleć')<sup>58</sup> oraz przymiotnika: μανιώδης ('szalony, niedorzeczny, jak szalony')<sup>59</sup>. Te skrajne przejawy choroby psychicznej, zdaniem Grzegorza, czynią cesarza potworem<sup>60</sup>. Należy również pamiętać, że w sporze chrześcijańsko-pogańskim wskazywanie na chorobę psychiczną przeciwnika było typowe, np. Teodoret z Cyru zatytułował swoje antypogańskie dzieło – *Leczenie chorób hellenizmu*<sup>61</sup>. Julian, jak wcześniej wspomniałam, wiele wycierpiał, stąd paranoiczne zachowanie może wydawać się zrozumiałe. Nieustannie bowiem musiał oglądać się za siebie śledzony przez szpiegów kuzyna cesarza Konstancjusza, a kilkuletnie odosobnienia w Macellum oraz samotne i smutne dzieciństwo niewątpliwie odcisnęło piętno na wrażliwym młodzieńcu. Z powodu takich okoliczności stan Juliana zapewne nie był najlepszy, ale uznanie go za szaleńca czy chorego jest dużym nadużyciem. Julian w swoich czasach nie był tak oceniany ani przez opinię publiczną, ani przez lekarzy. Jego stan nie jest zatem stanem osoby chorej psychicznie.

Trzeba pamiętać, że ten opis-portret Grzegorza z Nazjanzu jest fragmentem inwektywy i niewątpliwie jest utrzymany w kanonach tego gatunku literackiego. Nie ulega jednakże wątpliwości, że Julian zrobił na Grzegorzcu wrażenie człowieka bardzo chaotycznego, zarówno w myśleniu, jak i w działaniu.

Opis Juliana przekazany przez Grzegorza jest krótszy od relacji Ammiana Marcellina. Zawiera mniej szczegółów oraz, co najistotniejsze, jest w pełni nieprzychylny Julianowi<sup>62</sup>. Grzegorz w wizerunku Juliana zebrał wszystkie najgorsze cechy fizyczne. Jego relacja o wyglądzie i zachowaniu Juliana to karykaturalny opis. Tylko w dwóch elementach charakterystyki Ammiana i Grzegorza zgadzają się: szyja i ramiona niespokojne, które w rzeczywistości muszą zdradzać wewnętrzną tragedię przesładowanego młodzieńca oraz niepokój jego duszy<sup>63</sup>. Ammian wspomina, że otoczenie

<sup>58</sup> Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa IV*, 30,5; 45, 7 i 9; 46, 1; 71, 10; *Mowa V*, 3.1: 8,2.; 24, 13.

<sup>59</sup> Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa IV*, 56,13: τῷ μανιώδει τῶν ὀφθαλμῶν.

<sup>60</sup> Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa V*, 24,8: τέρας; J. Bouffartigue, *op. cit.*, s. 532.

<sup>61</sup> Teodoret z Cyru, *Leczenie chorób hellenizmu*, przekł. S. Kalinkowski, Warszawa 1981.

<sup>62</sup> P. Somville, *op. cit.*, s. 161-166.

<sup>63</sup> R. Prati, *op. cit.*, s. 32.

cesarza Konstancjusza, chcąc mu się przypodobać, szydziło ze stroju i wyglądu cesarza Juliana, wodza-filozofa:

„In odium venit cum victoriis suis capella, non homo” ut hirsutum Iulianum carpentes, appellantesque „loquacem talpam” et „purpuratam simiam” et „litterionem<sup>64</sup> Graecum” (XVII,11,1). „Swymi zwycięstwami ściągnęła na siebie nienawiść ta kózka<sup>65</sup>, bo przecież nie człowiek” – dokucając tak Julianowi z powodu jego brody. Nazywali go „gadatliwym kretem”, „małpą w purpurze”, „greckim pismakiem” (XVII, 11, 1, s. 224).

Te dwa opisy, zarówno Ammiana, jak i Grzegorza, pokazują Juliana w wieku około 24 lat.

Naszkicowany przez Ojca Kościoła portret przyszłego cesarza sięgał do fizjonomiki. Wymienione cechy fizyczne: zmienność wyrazu twarzy, słaby kark, gwałtowne ruchy ramion, niespokojne oczy, spojrzenie szaleńca, chwiejny chód połączony z nawykiem ciągłego chodzenia, wyniosły wyraz twarzy, śmieszne rysy twarzy, niekontrolowane napady śmiechu, które często wstrząsały całym jego ciałem, miały w istocie znaczenie fizjonomiczne, pokazując cesarza Juliana w bardzo złym świetle. Każda z wymienionych przez Grzegorza cech może być zinterpretowana w sposób niekorzystny dla Juliana. Zmienny wyraz twarzy miał świadczyć o tchórzostwie Juliana, jego oczy niespokojne i wokół biegające oznaczały gniew i pożądlivość, a nawet były uważane za cechę ludzi opętanych przez demony, słaby kark oznaczał złoczyńcę, drżące ramiona świadczyły o bezczelności i arogancji, jego niestabilne stopy o szaleństwie i zniewieściałości, jego niepojęty śmiech o byciu bezwstydną istotą<sup>66</sup>.

Potępiając Juliana Grzegorz z Nazjanzu skierował swój satyryczny atak na każdą cechę jego osobowości, na każdy szczegół jego osobistego życia. Zachowanie Juliana i jego wygląd zewnętrzny, według Ojca Kościoła, odzwierciedlały jego wewnętrzne wady, jego chwiejny i podatny na zmiany charakter.

Należy podkreślić, że nie tylko przesłanie, ale także metoda, którą zastosował Grzegorz w portrecie Juliana Apostaty, została zidentyfikowana i poprawnie zrozumiana przez jego współczesnych. Święty Hieronim w krótkim życiorysie Grzegorza z Nazjanzu, zawartym w pracy *O znakomitych mężach*, wspomina, że Ojciec Kościoła napisał: „dwie księgi *Przeciw cesarzowi Julianowi*. Co do formy mów trzymał się wzoru Polemona<sup>67</sup>. A więc Grzegorz przyjął opis postaci stworzony przez fizjonomistę Polemona. To stwierdzenie Hieronima pozwala wyciągnąć wniosek, że fizjonomika

<sup>64</sup> *Litterio* – bohater pióra, używane w języku żołnierskim na określenie uczonego – *litteratus*.

<sup>65</sup> Por. Amm., XXII, 14, 3. Mieszkańcy Antiochii nazywali Juliana τράγος, czyli *koziół* z powodu jego długiej brody.

<sup>66</sup> R. Asmus, *op. cit.*, s. 410-417; E. Evans, *Physiognomies in the Ancient World*, s. 80.

<sup>67</sup> Św. Hieronim, *O znakomitych mężach*, 117 Grzegorz z Nazjanzu, przekł. W. Szofdrski, Warszawa 1970, s. 129.

była znana i używana w V wieku naszej ery. Co więcej, fragment Hieronima pokazuje, że ta dziedzina wiedzy nie była ani negowana, ani obca pisarzom kościelnym. Należy zarazem podkreślić, że Grzegorz czerpał wiele nie tylko z fizjonomisty Polemona, ale i z Adamantiosa<sup>68</sup>.

### Julian Apostata w pismach własnych

Podczas krótkiego pobytu w Atenach w 355 roku przyszedł cesarz Julian Apostata przyjął wygląd filozofa, a raczej studenta filozofii – zapuścił brodę i nosił *pallium* zwyczajem greckim<sup>69</sup>. Potwierdza to sam Julian, choć pośrednio, we fragmencie swojego autobiograficznego *Listu do rady i ludu ateńskiego*, napisanego najprawdopodobniej w 361 r., w którym wspomina rozkaz Konstancjusza powrotu do Mediolanu:

Ἀρνούμενου γάρ μου τὴν συνουσίαν στερεῶς ἐν τοῖς βασιλείοις, οἱ μὲν ὥσπερ ἐν κουρείῳ συνελθόντες ἀποκείρουσι τὸν πώγωνα, χλανίδα δὲ ἀμφιεννύουσι καὶ σχηματίζουσιν, ὡς τότε ὑπελάμβανον, πάνυ γελοῖον στρατιώτην (274C).

Kiedy ja stanowczo odmawiałem wszelkich kontaktów z pałacem, ci, jak gdyby zebrali się w zakładzie fryzjerskim, zgolili mi brodę, nałożyli na ramiona wojskowy płaszcz i zmienili mnie, jak uważali wówczas, w żołnierza bardzo śmiesznego (274C, s. 23).

Na krótko zatem przed nominacją Juliana na stanowiska cezara następuje pierwsza decydująca zmiana w jego wizerunku – wizerunku, który będzie ulegał zasadniczym zmianom w krótkim okresie jego panowania. Cytowany fragment z *Listu do rady i ludu ateńskiego* jest wymownym świadectwem podstawowej roli, jaką w kulturze późnorzymskiej przypisywano zewnętrznemu obrazowi jednostki – jego postawie, sposobowi ubierania się, oznakom statusu społecznego i atrybutom władzy. Julian udający filozofa, zanim stanął przed obliczem augusta – cesarza Konstancjusza II, został ogolony i ubrany tak, aby przybrał wygląd właściwy dla młodzieńca z domu cesarskiego. Co znamienne, dzieje się to za sprawą dworskiego personelu, anonimowych postaci, które mają dostęp od środka do mechanizmów władzy i gwarantują prawidłowe funkcjonowanie jego autoprezentacji, nadając młodemu człowiekowi jego nowy wizerunek. Zgolenie brody i założenie wojskowego płaszczka oznacza przejście Juliana z życia prywatnego do publicznego: jego nowa rola jako członka cesarskiego kolegium wymagała od niego przestrzegania precyzyjnej formy autoprezentacji, co jest niezbędnym warunkiem do pokazania jego statusu w nowym świecie, do którego wkrótce wejdzie.

Julian Apostata w satyrze *Misopogon, czyli Nieprzyjaciel brody* opisuje swój wygląd zewnętrzny. Podkreśla, iż mieszkańcy Antiochii, będąc wysocy, przystojni, ogoleni,

<sup>68</sup> R. Asmus, *op. cit.*, s. 410-415.

<sup>69</sup> M. García Ruiz, *op. cit.*, s. 223-228.

nieco zniewieściali, wyśmiewali go. Julian z kozią bródką, jak u filozofa, włosami w nieładzie, palcami brudnymi od atramentu był przedmiotem nieustannych drwin i złośliwych szyderstw<sup>70</sup>. Już sam tytuł utworu *Misopogon* nawiązuje do noszonej przez Juliana brody, którą wyśmiewali Antiocheńczycy. Julian mówi:

Τούτῳ [scil. προσώπῳ] γάρ οἱμαι φύσει γεγονότι μὴ λίαν καλῶ μὴδὲ εὐπρεπεῖ μὴδὲ ὠραίῳ ὑπὸ δυστροπίας καὶ δυσκολίας αὐτὸς προστέθεικα τὸν βαθὺν τουτονὶ πώγωνα, δικάς αὐτὸ πραττόμενος, ὡς ἔοικεν, οὐδενὸς μὲν ἄλλου, τοῦ δὲ μὴ φύσει γενέσθαι καλόν. Ταῦτά τοι διαθεόντων ἀνέχομαι τῶν φθειρῶν ὥσπερ ἐν λόχημ τῶν θηρίων. ἔσθιεν δὲ λάβρως ἢ πῖνεν χανδὸν οὐ συγχωροῦμαι· δεῖ γὰρ οἱμα προσέχειν μὴ λάθω καὶ συγκαταφαγῶν τοῖς ἄρτοις τὰς τρίχας.

ὑπὲρ δὲ τοῦ φιλεῖσθαι καὶ φιλεῖν ἤκιστα ἀλγῶ. καίτοι καὶ τοῦτο ἔχειν ἔοικεν ὁ πώγων ὥσπερ τὰ ἄλλα λυπηρόν, οὐκ ἐπιτρέπων καθαρὰ λείους καὶ διὰ τοῦτο οἱμαι γλυκερώτερα χεῖλεσι χεῖλη προσμάττειν, ὅπερ ἤδη τις ἔφη τῶν ἐργασαμένων ζῆν τῷ Πανὶ καὶ τῇ Καλλιόπῃ εἰς τὸν Δάφνιν ποιήματα. ὑμεῖς δὲ φατε δεῖν καὶ σχοινία πλέκειν ἐνθένδε: καὶ ἔτιμος παρέχειν, ἦν μόνον ἔλκειν δυνηθῆτε καὶ μὴ τὰς ἀτρίπτους ὑμῶν καὶ μαλακὰς χεῖρας ἢ τραχύτης αὐτῶν δεινὰ ἐργάσθαι. νομίση δὲ μηδεὶς δυσχεραίνειν ἐμὲ τῷ σκώμματι. Δίδωμι γὰρ αὐτὸς τὴν ἀτίαν ὥσπερ οἱ τράγοι τὸ γένειον ἔχων, ἐξὸν οἱμα λείον αὐτὸ ποιεῖν καὶ ψιλόν, ὅποιον οἱ καλοὶ τῶν παιδῶν ἔχουσιν ἅπασαι τε αἱ γυναῖκες, αἷς φύσει πρόσεστι τὸ ἐράσιμον. ὑμεῖς δὲ καὶ ἐν τῷ γήρῳ ζηλοῦντες τοὺς ὑμῶν αὐτῶν υἰάας καὶ τὰς θυγατέρας ὑπὸ ἀβρότητος βίου καὶ ἴσως ἀπαλότητος τρόπου λείον ἐπιμελῶς ἐργάζεσθε, τὸν ἄνδρα ὑποφαίνοντες καὶ παραδεικνύντες διὰ τοῦ μετώπου καὶ οὐχ ὥσπερ ἡμεῖς ἐκ τῶν γνάθων. Ἐμοὶ δὲ οὐκ ἀπέχρησε μόνον ἡ βαθύτης τοῦ γενείου, ἀλλὰ καὶ τῇ κεφαλῇ πρόσεστιν αὐχμὸς, καὶ ὀλιγάκις κείρομαι καὶ ὀνυχιζομαι, καὶ τοὺς δακτύλους ὑπὸ τοῦ καλάμου τὰ πολλὰ ἔχω μέλανας. εἰ δὲ βούλεσθέ τι καὶ τῶν ἀπορρήτων μαθεῖν, ἔστιμοι τὸ στήθος δασύ καὶ λασίον ὥσπερ τῶν λεόντων, ὅπερ βασιλεύουσι τῶν θηρίων, οὐδὲ ἐποίησα λείον αὐτὸ πώποτε διὰ δυσκολίαν καὶ μικροπρέπειαν, οὐδὲ ἄλλο τι μέρος τοῦ σώματος ἐργα σάμην λείον οὐδὲ μαλακόν. Ἰπὸν γ' ἂν ὑμῖν, εἴ τις ἦν μοι καὶ ἀκροχορδὸν ὥσπερ τῷ Κικέρωνι: νυνὶ δ' οὐκ ἔστι (*Misopogon*, 338B-339C).

Do twarzy, która z natury – jak uważam – nie jest ani zbyt piękna, ani szlachetna, ani młodzieńcza, ja sam dodałem z powodu uporu i nieokrzesania tę gęstą brodę, aby ukarać twarz, jak na to zasługuje, za nic innego jak tylko za to, że nie jest piękna z natury<sup>71</sup>. I z tego powodu pozwalam wszom biegać tu jak dzikim zwierzętom w zaroślach. Nie mogę jeść łapczywie, ani pić z ustami szeroko otwartymi, ponieważ muszę uważać, aby przez nieuwagę nie połknąć włosów razem z chlebem. Co dotyczy całowania i bycia całowanym, o to nie martwię się wcale<sup>72</sup>. Chociaż również w tym, jak w innych rzeczach, broda wydaje się uciążliwa, nie pozwalając przykładać ust gładkich do ust czystych, które są – myślę – bardziej słodkie w pocałunku, jak już powiedział jeden z tych, którzy z pomocą Pana i Kalliope ułożyli poematy na cześć Dafne. Mówicie, że z tych włosów należałoby splatać powrozy; i ja jestem skłonny je wam dać, jeśli tylko zdołacie wyrwać je i ich twardość nie uczyni szkody waszym delikatnym i miękkim dłoniom. I niech nikt nie sądzi, że obraża mnie tym żartem. Istotnie ja sam do tego dałem powód tym podbródkiem jak u kozła, podczas gdy – sądzę – mógłbym uczynić go gładkim i bez włosów, jak mają go piękni chłopcy i wszystkie kobiety, dla których wdzięk jest darem natury. Wy natomiast, również na starość, rywalizując z waszymi własnymi synami i córkami, skutek wykwintności życia lub może przez zniewieściałość obyczajów,

<sup>70</sup> Julian Apostata, *Misopogon*..., 338 B-C, 339 B-C, 349 C, 355 D, 365 D, 367 B.

<sup>71</sup> Por. Amm. XXIII, 14, 3; XXV, 4, 22; Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, III, 17, 4; Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, V, 19, 2.

<sup>72</sup> Julian mówi tu o swojej obojętności dla rozkoszy zmysłowych, która została poświadczona również przez inne źródła: Amm., XXV, 4, 2; Libanios, *Mowa XVIII*, 179. Rozwiązłość Antiocheńczyków była powszechnie znana i krytykowana, np. przez Jana Chryzostoma.

czynicie go z wielką starannością gładkim, ukrywając waszą męskość lub może pokazując ją przez czoło, nie – jak ja – przez szczękę.

Co do mnie, nie wystarczyła mi tylko długa broda, lecz dodałem jeszcze zaniedbanie na głowie, rzadko obcinam sobie włosy i paznokcie, natomiast palce mam prawie zawsze czarne od używania pióra. Jeśli chcecie również wiedzieć coś bardzo sekretnego, mam pierś owłosioną i kudłatą jak lwy, które królują wśród dzikich zwierząt, i jej nigdy nie goliłem z powodu nieokrzesania i pospolitości, ani nigdy nie uczyniłem gładkiej i delikatnej jakiegokolwiek części ciała. Jeśli miałbym także jakąś brodawkę jak Ciceró, powiedziałbym to wam; na razie nie mam (*Misopogon, czyli Nieprzyjaciel brody*, 338B–339C, s. 15, 17).

Julian zaczyna swój portret od twarzy, która, według niego, nie jest ani zbyt piękna, ani szlachetna, ani młodzieńcza. I dlatego dla dodania jej oryginalności postanowił zapuścić brodę. Brodę, która była oznaką uczonego i filozofa, musiał zgolić, gdy został cezarem, ale ponownie zapuścił po objęciu samodzielnych rządów. Drwi następnie z siebie, mówiąc, że w tej gęstej brodzie pozwala wszom biegać jak dzikim zwierzętom w zaroślach, a ponadto musi uważać, aby przez nieuwagę podczas jedzenia nie połknąć włosów razem z chlebem. Następnie do własnej charakterystyki dodaje jeszcze: nieład na głowie, długie zaniedbane paznokcie, brudne palce oraz pierś owłosioną i kudłatą jak u lwa.

Omawiany fragment jest niezwykle interesujący z punktu widzenia przekazu politycznego: w rzeczywistości Julian przedstawia swoją długą brodę jako widzialny znak cnoty wstrzeźliwości, która wyraża się zarówno w umiarkowaniu w jedzeniu i piciu, jak i w dobrowolnym wyrzeczeniu się miłości cielesnej. Wstrzeźliwość i samokontrola były bowiem postrzegane jako wartości pozytywne dla wizerunku Juliana i rzeczywiście, co można było usłyszeć w słowach Grzegorza z Nazjanzu, właśnie brak samokontroli okazywany w młodym wieku uznawano za przejaw nieudolności Juliana w rządzeniu. Cesarz nie szczędzi ciosów Antiocheńczykom, pozbawiając ich nawet ludzkiej postaci. Porównuje siebie do lwów, „którzy panują nad zwierzętami”, w istocie pośrednio utożsamia swoich poddanych z tymi ostatnimi. Co więcej, opisując zaniedbanie własnego wyglądu zewnętrznego, Julian przekształca bardzo rozpowszechnione *topos*, które wywodzi się z bogatej literatury polemicznej ze szkołą cyniczną – filozof, rozpoznawany po długiej brodzie, przedstawiany jest nie jako człowiek dostoyny i umiarkowany, miłośnik i głosiciel mądrości, ale jako jednostka aspołeczna, idąca ostentacyjnie pod prąd, która nie czyni nic dobrego dla innych, nie zasługuje na zaufanie, a przede wszystkim zdecydowanie nie przepada za higieną osobistą.

*Misopogon* ma za zadanie wywołać wrażenie silnej antytezy ideologicznej pomiędzy Julianem a Antiocheńczykami. Julian konstruuje swój wizerunek: brodaty, trzeźwy, pełen wigoru, a także czciciel bogów, jak przystało na prawdziwego filozofa – w opozycji do Antiocheńczyków, którzy mają Chrystusa za swego opiekuna, nienawidzą brody Juliana i wszystkiego, co ona oznacza. Tym samym tytuł satyry *Misopogon* wskazuje na brodę jako

symbol intelektualnej i wizualnej reprezentacji Juliana. Przedstawia go jako cesarza-filozofa i wzór wszelkich cnót filozoficznych.

Jest rzeczą oczywistą, że autorefleksje Juliana mogą mieć niewielką wartość dla badań portretowych. Z jednej strony pismo nadaje się tylko warunkowo do dokładnego opisu właściwości fizjonomicznych, z drugiej strony Julian dąży do celu, jakim jest prowokowanie mieszkańców Antiochii poprzez ironię i przesadę, nawet jeśli robi to własnym kosztem. W końcu dowiadujemy się przede wszystkim o niezwykle długiej – przynajmniej jak na modę późnorzymską – brodzie i zaniedbanych włosach<sup>73</sup>.

Podobnie jak Ammianus Marcellinus i Grzegorz z Nazjanzu również cesarz Julian Apostata i jego przyjaciel Orybazjusz znali fizjonomikę. Orybazjusz był nie tylko znakomitym lekarzem, biegłym w swej sztuce, ale także autorem książek medycznych. Poznał fizjonomikę najprawdopodobniej podczas swoich studiów medycznych i często odwoływał się do niej w swoich medycznych pismach.

Obaj, zarówno cesarz Julian Apostata, jak i Orybazjusz, znaleźli w swoich pracach praktyczne zastosowanie dla tej dziedziny wiedzy<sup>74</sup>.

Z pism Juliana wynika, że od początku chciał być postrzegany jako filozof. Cesarz w swojej publicznej autoprezentacji, w *Misopogonie*, jawi się jako władca-filozof, a jego niezwykle długa broda staje się symbolem tłumienia namiętności, kultywowania cnót dobrego rządzenia i podporządkowania bogom. A co więcej, należy ją rozumieć również jako ogólny wyraz wykształcenia i erudycji.

## Zakończenie

Julian Apostata jest postacią wyjątkową w dziejach Cesarstwa Rzymskiego. Autorzy antyczni, choć poświęcili mu wiele uwagi, rzadko przedstawiali opis jego wyglądu zewnętrznego – jego portret.

W związku z tym szczególnego znaczenia nabierają dwa portrety historyka Ammiana Marcellina i Ojca Kościoła Grzegorza z Nazjanzu. Krótkie wzmianki zaś pochodzące od innych autorów opierają się wyłącznie na ich własnych osądach i dlatego nie wnoszą żadnych nowych informacji.

Historyk Ammianus Marcellinus i Ojciec Kościoła Grzegorz z Nazjanzu znali Juliana Apostatę z osobistego doświadczenia. W ten sposób powstały dwa niezwykle interesujące portrety przedstawiające władcę z całkowicie odmiennych punktów widzenia.

<sup>73</sup> T. Fleck, *op. cit.*, s.28; E.R. Varner, *op. cit.*, s. 183.

<sup>74</sup> E. Evans, *Physiognomies in the Ancient World*, s. 23-35; *eadem*, *Roman Descriptions...*, s. 70-71; fizjonomika geograficzna: Julian Apostata, *Przeciw Galilejczykom*, 116A-B, s. 37; fizjonomika zoologiczna: Julian Apostata, *Misopogon...*, 339 A-C, s. 17.

Ammianus Marcellinus jest uważany za rzetelnego historyka i wielkiego zwolennika Juliana. Cechy fizyczne wskazane przez niego świadczą o dużej inteligencji władcy, o jego dobrym i sprawiedliwym charakterze, o wspaniałomyślnej i szczerzej naturze oraz o jego sile i odwadze niczym u lwa. W oczach Ammiana Julian jest człowiekiem wyjątkowym, posiada zalety idealnego władcy: sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo i przezorność.

Ponieważ wiele elementów tego wizerunku wykazuje podobieństwo do innych portretów, można przypuszczać, że wynikają one z pewnego kanonu stosowanego w odniesieniu do władców. Nie można oprzeć się wrażeniu, że dla podkreślenia siły wyglądu Juliana, Ammian posługuje się również starymi toposami, użytymi już w opisie Aleksandra Wielkiego, Oktawiana Augusta i innych cesarzy. Czasem jego opisy są zbyt ogólne, np. piękne włosy, prosty nos. Nietrudno dostrzec, że historyk dokonywał również bezpośrednich odwołań do różnych elementów fizjonomicznych.

Portret Juliana pióra Grzegorza z Nazjanzu ma na celu jego zniesławienie i ukaranie za odstępstwo. Opisuje przede wszystkim jego gesty, mimikę, chód, śmiech, sprawiając, że jawi się on jako niezdarny, niejasno się wyrażający, ciągle zmieniający zdanie i ulegający najrozmaitszym emocjom. W naszkicowanym przez Ojca Kościoła portrecie cesarza można dostrzec także pewne elementy fizjonomiczne.

Z pism natomiast samego Juliana wynika, że od początku chciał on być postrzegany jako władca-filozof, a jego niezwykle długa broda staje się symbolem tłumienia namiętności, kultywowania cnót dobrego rządzenia i podporządkowania bogom. Co więcej, należy ją rozumieć również jako ogólny wyraz wykształcenia i erudycji.

Można stwierdzić, że historyk Ammianus Marcellinus, Ojciec Kościoła Grzegorz z Nazjanzu i cesarz Julian Apostata znali znaczenie cech wskazywanych przez fizjonomikę i w mniejszym lub większym stopniu świadomie wykorzystywali je w swoich opisach portretowych.

## Bibliografia

### Źródła

- Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, t. 1, przekł. I. Lewandowski, Warszawa 2001.
- Ammianus Marcellinus, *Res gestae*, wyd. J.C. Rolfe, Loeb Classical Library, t. 3, Cambridge 1986.
- Arystoteles, *Analityki pierwsze*, 70b, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 1, przekł. K. Leśniak, Warszawa 1990.
- Arystoteles, *Fizjognomika*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 4, przekł. P. Siwek, Warszawa 1993.
- Cyceron, *O powinnościach*, przekł. W. Kornatowski, Warszawa 1960.
- Eunapios z Sardes, *Zapiski historyczne*, przekł. A. Pająkowska-Bouallegui, „Christianitas Antiqua”, t. 5, Gdańsk 2013.

- Eutropiusz, *Breviarium od założenia Miasta* [w]: *Breviaria dziejów rzymskich*, przekł. P. Nehring, B. Bi-bik, Warszawa 2010.
- Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, przekł. A. Caba, Kraków 2013.
- Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, przekł. T. Wnętrzak, Kraków 2007.
- Filostorgios, *Historia Kościoła* 11,3, [w:] Philostorgius, *Kirchengeschichte*, wyd. J. Bidez, Leipzig 1913.
- Gregorii Nazianzenis *Oratio V. Contra Julianum*, 23, [w:] *Patrologiae cursus completus*, Seria Graeca, wyd. J.P. Migne, t. 35, kol. 692, Paris 1857.
- Gregorio di Nazianzo, *Contro Giuliano Oratio IV*, przeł. L. Lugaresi, Firenze 1993.
- Gregorio di Nazianzo, *La morte di Giuliano l'Apostata, Oratio V*, przeł. L. Lugaresi, Firenze 1997.
- Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, red. S. Kazikowski, Warszawa 1967.
- Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa 1989.
- Herodot, *Dzieje*, przekł. S. Hammer, Warszawa 1959.
- Julian Apostata, *Cesarze*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 27, Poznań 2013.
- Julian Apostata, *List do filozofa Temistiosa*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 22, Poznań 2011.
- Julian Apostata, *List do rady i ludu ateńskiego*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 7, Poznań 2006.
- Julian Apostata, *Listy*, przekł. W. Klinger, Wrocław 1962.
- Julian Apostata, *Misopogon, czyli Nieprzyjaciel brody*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 13, Poznań 2009.
- Julian Apostata, *Mowa III. Mowa pochwalna na cześć cesarzowej Euzebii*, przekł. A. Pająkowska-Bouallegui, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 45, Poznań 2019.
- Julian Apostata, *Przeciw Galilejczykom*, przekł. A. Pająkowska, „Fontes Historiae Antiquae”, t. 24, Poznań 2012.
- Ksenofont, *Uczta*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 2021.
- Libanios, *Mowy wybrane*, przekł. L. Małunowiczówna, Warszawa 1953.
- Menander Rhetor, *Opera*, wyd. D.A. Russell, N.G. Wilson, Oxford 1981
- Plutarch, *Plutarch's Life of Lucius Cornelius Sulla*, przekł. R. Hubert, A. Holden, Cambridge 1886.
- Polibiusz, *Dzieje*, przekł. S. Hammer, Wrocław 2005.
- Scriptores Physiognomonici Graeci et Latini*, t. 1-2, wyd. R. Förster, Lipsiae 1893.
- Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, przekł. S. Kazikowski, Warszawa 1986.
- Swetoniusz, *Żywoty Cezarów*, t. 1, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 2004.
- Św. Augustyn, *Przeciw Julianowi*, t. 1-2, przekł. W. Eborowicz, Warszawa 1977.
- Św. Hieronim, *O znakomitych mężach*, przekł. W. Szoldrski, Warszawa 1970.
- Tacyt, *Wybór pism*, przekł. S. Hammer, Wrocław 2004.
- Teodoret z Cyru, *Historia Kościoła*, przekł. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2019.
- Teodoret z Cyru, *Leczenie chorób hellenizmu*, przekł. S. Kalinkowski, Warszawa 1981.
- The Works of the Emperor Julian*, with an English translation by W.C. Wright, t. 1-3, Loeb Classical Library, London-Cambridge, 1962-1969.
- Zosimos, *Nowa historia*, przekł. H. Cichocka, Warszawa 1993.

## Literatura przedmiotu

- Alfoldi A., *Some Portraits of Julianus Apostata*, „American Journal of Archaeology” 1962, Vol. 66, Nr 4, s. 403-405.
- Armstrong C., *The Methods of the Greek Physiognomists „Greece and Rome”* 1958, t. 5, nr 1, s. 52-56.

- Asmus R., *Vergessene Physiognomonika*, „Philologus” 1906, t. 65, s. 410-415.
- Athanassiadi P., *Giuliano ultimo degli imperatori pagani*, Genova 1994.
- Athanassiadi P., *Julian. An Intellectual Biography*, London-New York 1992.
- Biasi L., *Il ritratto di Giuliano in Ammiano Marcellino XXV, 4, 22*, [w:] I. Lana, *La storia storiografia latina del IV secolo D.C.*, Torino 1990, s. 192-193.
- Bouffartigue J., *L'État mental de l'empereur Julien*, „Revue des Études Grecques” 1989, t. 102, fasc. 487-489, s. 529-539.
- Bowersock G.W., *Julian the Apostate*, London 1978.
- Browning R., *The Emperor Julian*, Los Angeles 1978.
- Caltabiano M., *Giuliano Imperatore nelle Res gestae di Ammiano Marcellino: tra panegirico e storia*, [w:] *Giuliano Imperatore, le sue idee, i suoi amici, i suoi avversari*, Atti del convegno internazionale di studi: Lecce 10-12 dicembre 1998, „Rudiae. Ricerche sul mondo classico” 10, 1998, s. 335-355.
- Calza R., *Iconografia romana imperiale. Da Carusio a Giuliano (287-363 d.C.)*, „Quaderni e Guide di Archeologia III”, Roma 1972, s. 74-81.
- Elm S., *Sons of Hellenism, Fathers of the Church: Emperor Julian, Gregory of Nazianzus, and the Vision of Rome*, Berkeley 2012.
- Evans E., *Galen the Physician as Physiognomist*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1945, Vol. 76, s. 287-298.
- Evans E., *Physiognomies in the Ancient World*, „Transactions of the American Philosophical Society” 1969, Vol. 59, s. 1-101.
- Evans E., *Roman Descriptions of Personal Appearance in History and Biography*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1935, Vol. 46, s. 45-82.
- Evans E., *The Study of Physiognomy in the Second Century A.D.*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 1941, Vol. 72, s. 96-108.
- Fleck T., *Die portraits Julianus Apostatas*, Hamburg 2008.
- Guidetti, *I ritratti dell'imperatore Giuliano*, [w:] *L'imperatore Giuliano. Realtà storica e rappresentazione*, a cura di A. Marcone, Milano 2015, s. 13-49.
- Kokoszko M., *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998.
- Kokoszko M., *Kanon portretowania w historiografii bizantyjskiej na przykładzie portretu Boemunda w „Aleksajdzie” Anny Komnen*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Historica 67, 2000, s. 59-73.
- Lugaresi L., *Giuliano Imperatore e Gregorio di Nazianzo: contiguità culturale e contrapposizione ideologica nel confronto tra ellenismo e cristianesimo*, [w:] *Giuliano Imperatore, le sue idee, i suoi amici, i suoi avversari*, Atti del convegno internazionale di studi: Lecce 10-12 dicembre 1998, „Rudiae. Ricerche sul mondo classico” 1998, 10, s. 293-334.
- Marcone A., *Giuliano*, Roma 2018.
- Matthews J., *The Roman Empire of Ammianus*, London 1989.
- Pająkowska A., *Grzegorz z Nazjanzu o cesarzu Julianie Apostacie (na podstawie mów IV i V)*, „Studia Classica et Neolatina” V, Gdańsk 2002.
- Pająkowska-Bouallegui A., *Ironia w satyrze „Misopogon, czyli Nieprzyjacieli brody” cesarza Juliana Apostaty*, Komizm historyczny II, t. 11, red. T. Korpysz, A. Krasowska, Warszawa 2018, s. 49-61.
- Pająkowska-Bouallegui A., *Twórczość epigramatyczna cesarza Juliana Apostaty* [w:] *O poetach i poezji. Od antyku po współczesność*, red. I. Bogumił i J. Pokrzywnicki, Gdańsk 2019, s. 207-217.
- Pauw D.A., *Ammianus Marcellinus and ancient historiography, biography and character portrayal*, „Acta Classica” 1979, 22, s. 115-129.
- Prati R., *Giuliano Imperatore. Misopogone*, Roma 1928.
- Riccioiti G., *L'imperatore Giuliano L'Apostata secondo i documenti*, Roma 1962.
- Rosen K., *Julian Kaiser, Gott und Christenbasser*, Stuttgart 2006.

- Ruiz M. García, *Julian's Self-Representation in Coins and Texts*, [w:] *Imagining Emperors in the Later Roman Empire*, ed. D.W.P. Burgersdijk, A.J. Ross, Leiden 2018, s. 204-233.
- Sabbah G., *La methode d'Ammien Marcellin, Recherches sur la construction du discours historique dans Res Gestae*, Paris 1978.
- Samberger C., *Die „Kaiserbiographie“ in den Res Gestae des Ammianus Marcellinus. Eine Untersuchung zur Komposition der ammianeischen Geschichtsschreibung*, „Klio“ 1961, 51, s. 349-482.
- Sola F., *Il dragone, l'Apostata. L'imperatore Giuliano ritratto da Gregorio di Nazianzo (Orazioni IV e V)*, [w:] „Alter/Ego. Confronti e scontri nella definizione dell'Altro e nella determinazione dell'Io Atti del Convegno” – Macerata, 21-23 novembre 2017, s. 129-139.
- Somville P., *Portrait physique de l'empereur Julien*, „L'antiquité classique 2003, t. 72, s. 161-166.
- Spinelli M., *Giuliano l'Apostata. Anticristo o cercatore di dio?*, Roma 2017.
- Stebnicka K., *Τὸ ἦθος ἐξ εἰδούς, τὸ εἶδος ἐξ ἦθους. Wygląd czystego Greka w literaturze greckiej okresu drugiej sofistyki*, „Przegląd Historyczny” 2007, 98/2, s. 157-173.
- Tantillo I., *Per delle biografie dell'imperatore Giuliano*, [w:] *L'imperatore Giuliano. Realtà storica e rappresentazione*, a cura di A. Marcone, Milano 2015, s. 1-11.
- Teitler H.C., *The last Pagan Emperor. Julian the Apostate and the war against Christianity*, Oxford 2017.
- Varner E.R., *Roman Authority, Imperial Authoriality, and Julian's Artistic Program*, [w:] N. Baker-Brian, S. Tougher, *Emperor and author: The writings of Julian the Apostate*, Cardiff 2012, s. 183-211.

#### PORTRET CESARZA RZYMSKIEGO JULIANA APOSTATY W ŹRÓDŁACH LITERACKICH

##### Streszczenie

Cesarz Julian, zwany Apostatą, władca w latach 361-363, jest postacią wyjątkową w dziejach Cesarstwa Rzymskiego. Zasłynął jako sprawiedliwy władca, rozważny dowódca, odważny żołnierz, sprawny administrator, a także utalentowany pisarz. W moim artykule przedstawiam wizerunek Juliana Apostaty zawarty w wybranych pismach autorów IV wieku: historyka Ammiana Marcellina, Ojca Kościoła Grzegorza z Nazjanzu i samego cesarza Juliana Apostaty, a także analizuję na ile ich opisy portretowe oddają wierne prawdziwy wygląd Juliana, a na ile są one fikcyjne. Sprawdzam, czy ci autorzy, opisując jego postać, sięgali do kanonu portretowania rozpowszechnionego przez popularną w starożytności fizjonomikę (gr. φυσιογνωμία) – dyscyplinę starożytnej wiedzy, która zajmowała się badaniem związku między wyglądem zewnętrznym człowieka a cechami jego charakteru. Portrety Juliana pióra Ammiana i Grzegorza są niezwykle interesujące, przedstawiają władcę z całkowicie odmiennych punktów widzenia. Z pism natomiast samego Juliana wynika, że od początku chciał on być postrzegany jako władca-filozof, a jego niezwykle długa broda staje się symbolem tłumienia namiętności, kultywowania cnót dobrego rządzenia i podporządkowania bogom. Co więcej, należy ją rozumieć również jako ogólny wyraz wykształcenia i erudycji.

**Słowa kluczowe:** Julian Apostata, Ammianus Marcellinus, Grzegorz z Nazjanzu, fizjonomika antyczna

#### PORTRAIT OF THE ROMAN EMPEROR JULIAN THE APOSTATE IN LITERARY SOURCES

##### Summary

Emperor Julian, known as the Apostate, who ruled in the years 361-363, is an extraordinary figure in the history of the Roman Empire. He became famous as a just ruler, a prudent commander, a brave soldier, an efficient administrator, and a talented writer. In my article, I present the image of Julian the Apostate contained in selected writings of 4th-century authors: the historian Ammianus Marcellinus,

the Church Father Gregory of Nazianzus, and the emperor Julian the Apostate himself, as well as analyzing to what extent their portrait descriptions faithfully reflect Julian's true appearance, and to what extent they are fictitious. I check whether these authors, when describing his character, reached for the canon of portraiture popularized in ancient times by physiognomy (greek: φυσιογνωμονία) – a discipline of ancient knowledge that studied the relationship between a person's appearance and their character traits. The portraits of Julian by Ammianus and Gregory are extremely interesting, presenting the ruler from completely different points of view. On the other hand, it is evident from Julian's own writings that from the beginning he wanted to be perceived as a philosopher-ruler, and his extremely long beard becomes a symbol of suppressing passions, cultivating the virtues of good governance and subordination to the gods. Moreover, it should also be understood as a general expression of education and erudition.

**Keywords:** Julian the Apostate, Ammianus Marcellinus, Gregory of Nazianzus, ancient physiognomy